

Date: 01/08/2016

Source: Parkiet

Title: Foreign companies with potential

Author: Jacek Mysior

Zagraniczne spółki z potencjałem

Giełda > Firmy spoza Polski notowane na naszej giełdzie mogą być ciekawą propozycją inwestycyjną, pod warunkiem że przejdą przez sito selekcji.



Jacek Mysior
jacek.mysior@parkiet.com

Na głównym rynku warszawskiej giełdy notowani są 53 zagraniczni emitenci. Biorąc pod uwagę poziom obrotów o ich walorami, nie cieszą się oni dużym powodzeniem wśród krajowych inwestorów. Jednak, jak przyznają analitycy, w tym gronie można znaleźć co najmniej kilka godnych uwagi spółek.

Selekcja wskazana

Kiedy rozważa się inwestycje w zagraniczne spółki, nie obejdują się bez ostrej selekcji, która ma jeszcze większe znaczenie niż w przypadku krajowych firm. Głównym zmartwieniem inwestorów pozostaje niska płynność zagranicznych walorów. Nierzadko w tej grupie można znaleźć spółki, gdzie obrót jest słaby. Dlatego poszukiwania najlepiej zwrócić do najbardziej płynnych podmiotów. – Do najważniejszych ryzyk związanych z inwestycjami w akcje spółek zagranicznych notowanych na GPW trzeba zaliczyć ryzyko wynikające z odmienności zasad prawnych i organizacyjnych obowiązujących w państwie siedziby bądź rejestracji emitenta – zwraca uwagę Adrian Apanel, zarządzający MM Prime TFI. – Prawa akcjonariuszy spółki zagranicznej mogą znacząco różnić się od praw akcjonariuszy spółki polskiej. Poza tym inne mogą być np. obowiązki informacyjne zagranicznych podmiotów, regulacje korporacyjne czy podatkowe. Emitenci zagraniczni mogą choćby podlegać pod zupełnie inne przepisy w zakresie postępowania naprawczego likwidacyjnego czy upadłościowego. Pomimo tych ryzyk warto jednak rozważyć inwestycje w ich akcje – dodaje specjalista.

Trójka warta uwagi

Wśród najbardziej płynnych, a jednocześnie atrakcyjnych zagranicznych podmiotów godny polecenia jest koncern energetyczny CEZ, który w tym roku pozwolił inwestorom już zarobić blisko 20 proc. – Czasami koncern posiadający aktywami in-

w Polsce, Rumunii, Bułgarii czy Turcji wytwarza energię elektryczną i ciepłą, handluje nią oraz ją dystrybuje. Spółka znana jest ze swojej hojności i chętnie dzieli się zyskami z akcjonariuszami. Stopa tegorocznej dywidendy to aż 8 proc., co jest bardzo atrakcyjnym poziomem. Dla inwestorów preferujących stabilne, przewidywalne i dywidendowe spółki CEZ będzie doskonałym komponentem portfela – ocenia Adrian Apanel.

Inną atrakcyjną propozycją jest niemiecki producent felg Uniwheels, za którym przemawia bardzo dobra koniunktura panująca w branży automotive. – Wysoka sprzedaż samochodów na rynku europejskim oraz optymizm branży przekładają się na wysokie zapotrzebowanie na felgi w grupie Uniwheels – zauważa Jakub Szkopek, analityk DM mBanku. – Oczekujemy przyspieszenia dynamiki wzrostu wyników w II półroczu z uwagi na otwarcie nowego zakładu w Stalowej Woli (w II połowie roku dynamika EBITDA sięgnie 17-18 proc., licząc rok do roku) – dodaje. Oczekiwane przyspieszenie sprzedaży skłoniło eksperta do podniesienia prognoz rezultatów spółki na 2017 i 2018 r. Jednocześnie wskazuje na wciąż atrakcyjną wycenę walorów spółki, wskazując, że są one notowane z kilkunastoprocentowym dyskontem w relacji do wskaźnika P/E indeksu MSCI Auto Componenta dla Europy.

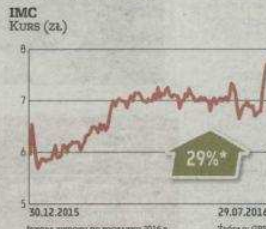
Z kolei inwestorzy zainteresowani dobrze radzącą sobie branżą deweloperską powinni zwrócić uwagę na Ronsona. – Deweloper jest notowany z istotnym dyskontem w porównaniu z liderami rynku, jak Roby czy Dom Development, jednak w mojej ocenie to dyskonto jest jak uzasadnione. Przede wszystkim problematyczna może być realizacja zapowiadanego poziomu kontraktacji w 2016 r. Zwróciłbym również uwagę na kolejne dwa aspekty: wyczerpujący się bank ziem w Poznaniu, który w minionych latach mocno wspierał wyniki operacyjne, oraz relatywnie dużą ekspozycję na program „Mdm”, który kończy się za dwa lata i w dłuższej perspektywie może być czynnikiem negatywnie ograniczającym zwiększanie przedsięwzięć – zauważa Adrian Górniak, analityk DM BDM. Dlatego kluczowymi wyzwaniami w perspektywie kolejnych miesięcy będą rozbudowa oferty i realizacja wcześniejszych zapowiedzi zarządu dewelopera dotyczących wolumentów oraz rozbudowa banku ziem. Biorąc to pod uwagę oraz relatywnie niską wycenę, Ronson pozostaje propozycją raczej dla spekulacyjnie nastawionych graczy.

Ryzykowne, ale tanie spółki ukraińskie

W tym roku do łask inwestorów powróciły spółki ukraińskie, które do niedawna postrze-



Akcje producenta cukru w tym roku wróciły do łask inwestorów, drożąc od początku stycznia o blisko 45 proc. Wzrost notowań napędzają rosnące ceny cukru. Mimo ostatnich wzrostów ze wskaźnikiem C/Z na poziomie 4,5 spółka jest jedną z najtańszych propozycji. ©



Rolnicza spółka radzi sobie nieźle, wypracowując blisko 30 proc. stopę zwrotu od początku stycznia. Za firmą przemawia niska wycena wskaźnikowa. Dodatkowo jej zarząd ogłosił niedawno chęć wypłaty dywidendy. Szansą dla firmy jest dalszy spadek zadłużenia. ©



Papiery dewelopera radzą sobie w tym roku ze zmiennym szczęściem. W ostatnich miesiącach kurs spadł. Inwestorzy mają obawy o realizację tegorocznego planu sprzedaży. Jednak niedawno zarząd podpisał wcześniejsze deklaracje, zapowiadając poprawę w II półroczu. ©

gane były przez wielu inwestorów jako bardzo ryzykowne inwestycje z uwagi na niestabilną sytuację na Ukrainie. W ocenie Tomasza Wyłudy, doradcy inwestycyjnego w ING Banku, to obecnie jedna z najtańszych propozycji na naszym rynku. – Wielu inwestorów się zraziło do tych firm, jednak obecnie działają one w bardzo korzystnym otoczeniu rynkowym. Ceny surowców spożywczych wystrzeliły, co powinno się przełożyć na zyski przedstawicieli branży spożywczej zajmujących się uprawą – zauważa. Wśród nich wyróżnia Astartę zajmującą się



Tegoroczna poprawa notowań czeskiego koncernu energetycznego to efekt odbicia cen na światowych rynkach surowców energetycznych. Spółka przyciąga inwestorów wysoką i systematyczną dywidendą. Nie bez znaczenia jest również przyzwyczajona płynność jej walorów na GPW. ©



Walory działającej w branży rolnej spółki w tym roku podrożały o ponad 30 proc. Wyróżnia się atrakcyjnym wskaźnikiem C/Z na poziomie 4,9, a do tego w ostatnich latach regularnie płaciła dywidendę. Dodatkowo jest jedną z najbardziej płynnych zagranicznych firm na GPW. ©



Akcje producenta felg od początku roku podrożały o 26 proc., co jednak nie wyczerpało ich potencjału. Spółka jest beneficjentem bardzo dobrej koniunktury w branży motoryzacyjnej. Wysoka sprzedaż aut w Europie przekłada się na rosnące zapotrzebowanie na jej produkty. ©

głównie produkcją cukru, która pod względem wskaźnika C/Z wypada bardzo korzystnie. – Nasz prognozowany P/E dla Astarty wynosi 3,9. Za spółką przemawia fakt, że w ciągu roku cukier podrożał o blisko 100 proc., jeżeli ceny się utrzymają, firma ta powinna pokazać bardzo dobre wyniki – argumentuje. – Pozostałe spółki ukraińskie również wyglądają świetnie. Kernel i Industrial Milk Company zyskują na bardzo dobrych cenach zbóż. Dodatkowo ta druga firma może wypłacić bardzo wysoką dywidendę w przyszłym roku – dodaje. ©

opinie

Łukasz Bugaj

analityk, Dom Maklerski BOŚ

Spektrum spółek zagranicznych notowanych na GPW jest zróżnicowane i w tym gronie znaleźć można zarówno podmioty godne uwagi z interesujących sektorów, jak i spółki o dyskusyjnej jakości, które po otrzymaniu środków z oferty publicznej w ogóle inwestorami nie interesują. Pod względem kapitalizacji można w ich gronie znaleźć potężne podmioty, głównie zagraniczne banki, które jednak notowane są na zasadzie dual listingu i Warszawa nie jest ich głównym rynkiem obrotu. Większość spółek nie jest jednak zbyt duża i najłatwiej znaleźć błądzącą potencjalnych inwestorów jest niska płynność obrotu ich akcjami. Można znaleźć pojedyncze wyjątki od tej reguły i swoje poszukiwania z pewnością warto już na wstępie zawęzić do tej bardziej płynnej grupy spółek. ©

Adam Łukojć

zarządzający funduszami, Skarbiec TFI

Na warszawskiej giełdzie mamy liczną reprezentację spółek prowadzących działalność za naszą wschodnią granicą. Niestety, niewiele z nich zasługuje na uwagę inwestorów, ale można w tej grupie znaleźć spółki, nad którymi warto się chwilę zastanowić. Kernel i Astarta mają długą historię, są wyceniane względnie nisko, i jeśli wierzymy w poprawę wyników, to atrakcyjne wyceny mogą nas zachęcić do zaakceptowania wysokiego ryzyka i zainwestowania w akcje tych spółek. Wyceny dwóch litewskich podmiotów związanych z branżą lotniczą, Avia Solutions Group i AviaAL Leasing, również wydają się niskie; dotyczy to zwłaszcza drugiej z tych spółek, która regularnie pokazuje zyski i dość wysoką rentowność. Problemem jest niska płynność ich akcji oraz trudność w ocenie perspektyw. ©

